Cena tego zeszytu 50 gr.

ROK XII. MARZEC 1931. Nr. 3.

ORLI LOT

MIESIĘCZNIK KRAJOZNAWCZY

ORGAN KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH MŁODZIEŻY
POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO



Ze zbiorów Muz. Etnograf. w Krakowie.

PALMY.

J. R. CZARNECKI.

W naszej Świetlicy w Krakowie.

Rok już mija od otwarcia naszej „Świetlicy“. Jest to poprostu jedna z sal szkolnych, przerobiona i przybrana na nasz sposób krajoznawczy: ściany zajmuje „nieustająca“ wystawa prac Kół, uzupełniana i zmieniana w miarę nadsyłania eksponatów; w górze biegnie pas portretów patronów Kół krakowskich, u sufitu zwisają „pająki“, praca krajoznawczyń, i oryginalne ludowe, a pod ścianami ławki z czasopismami i pokazowemi pracami, a także szafy, pełne zebranych materjałów krajoznawczych — bibljoteka krajoznawcza, oraz moc drobiazgów techniczno-organizacyjnych. W środku wznosi się katedra, miejsce „władz“ i sekretarjatu; tutaj załatwia się sprawy bieżące kół — prowadzi księgi: dyżurów i ważniejszych zdarzeń, księgę informacyjno-korespondencyjną (zawiadomienia o zebraniach, polecenia, adresy i t. p.) i księgę „honorową“, do której wpisują się „niecodzienni“ goście. W Świetlicy skupia się życie krajoznawcze Krakowa, a pośrednio i całej Polski, gdyż nadsyłane prace w niej znajdują pomieszczenie wystawowe i archiwalne; tutaj pełnią codzienny dyżur Koła krajoznawcze krakowskie — (w przydzielone sobie dnie), których obowiązkiem jest: służenie ewentualnemi informacjami i objaśnieniami, przygotowywanie referatów i prac na podstawie materjałów zgromadzonych (jak prac Kół, bibljoteki, czasopism, sprawozdań i t. p.) a nadto utrzymanie należytego porządku i spełnianie wszelkich poleceń z dziedziny krajoznawczo-organizacyjnej, ujętych w ramy „regulaminu dyżurów“.

W Świetlicy odbywają się zebrania Prezydjum Komisji K. K. M. S., Koła Opiekunów, Zrzeszenia Krakowskiego (które jest tutaj gospodarzem), a także próby imprez i zebrania zarządów Kół; często też gości Świetlica wycieczki, zjazdy i inne zgromadzenia zamiejscowe. Gwarno w niej zawsze, ruch i praca, wyzyskana każda chwila, każdy kącik i każda okazja do poznania czegoś nowego, leżącego w sferze naszych zainteresowań i pogłębiającego naszą wiedzę krajoznawczą.

Po tym roku istnienia widać, jak bardzo jest potrzebna podobna instytucja w miejscowości, w której istnieje więcej Kół. Jak trudnoby było wyobrazić nam sobie teraz życie Kół krakowskich (16) bez Świetlicy, tak trudno nam tutaj pracującym pomyśleć o życiu krajoznawczem w innych ośrodkach, — mających kilka czy kilkanaście Kół — bez podobnego lokalu. Już dwa miejscowe Koła powinny o tem pomyśleć. Widzimy z własnego doświadczenia, jak konieczna jest współpraca Kół, porozumiewanie się, podział terenu, czy tematów pracy, a także zżycie się samych krajoznawców i danie im tego przeświadczenia, że są cząstką silnego ruchu, obejmującego już młodzież całej Polski, że stoimy na pewnym gruncie, a rozwój i wzrost zależy od naszej współpracy, wyścigu w niej, rozumienia i zgodnego wysiłku wszystkich.

Uczyć się pracować krajoznawczo musimy jedni od drugich, inaczej staniemy na martwym punkcie szablonu. A jak się nauczymy? Tylko na wzorach prac innych Kół, na zbiorowej inicjatywie i pomysłach, na wymianie swych spostrzeżeń, doświadczenia i rad. Metodyki pracy, jeszcze opracowanej nie mamy — zresztą, teoretyczna i nie oparta na



W Świetlicy krajoznawczej w Krakowie. *Fot. St. Mucha.*



Świetlica krajoznawcza w Krakowie. *Fot. St. Mucha.*

przykładach, nie będzie ona miała wielkiego znaczenia. „Orli Lot“ za szczupły, aby wszystkie, chociażby więcej wartościowe prace, publikował dla naszego przeglądu i nauki. To też musimy sami tworzyć pracownie krajoznawcze w formie świetlic, gdzie składać będziemy nasze prace, gdzie dyskusje, rady i pomoc będą dostępne dla wszystkich Kół i krajoznawców, a wówczas praca nasza będzie coraz doskonalsza, różnorodniejsza i wartościowsza.

Wzywamy Was, Krajoznawcy większych ośrodków (już od 2 Kół począwszy), twórzcie „świetlice“ — gromadźcie w nich prace krajozn., zakładajcie w nich pracownie i zdrowe życie organizacyjne i udostępniajcie je dla bratnich Kół i szerokiego ogółu, a dodatnie skutki nie dadzą na siebie długo czekać. — Wówczas zawiążemy ściślejszą łączność między świetlicami, wymieniać będziemy nasze spostrzeżenia, służyć wzajemnie radą — a z tem pogłębiać i rozszerzać nasze idee krajoznawcze.

W tym kierunku wytężmy teraz nasze siły, a następne numery „Orlego Lotu“ zaroją się sprawozdaniami „Z naszych Swietlic“.

JADWIGA KLIMASZEWSKA.

Niedziela Palmowa.

W 1928 roku przeznaczyła Komisja Kół Krajoznawczych kwestjonarjusz wielkanocny p. Seweryna Udzieli do obowiązkowego opracowania przez Koła.

Cel wypełniania kwestjonarjuszy etnograficznych.

Umieszczając w „Orlim Locie“ opracowanie Niedzieli Palmowej uważamy za stosowne wyjaśnić cel i ważność zbierania materjałów etnograficznych z całej Polski.

Nauka etnografja zajmuje się badaniem początków i rozwoju kultury poszczególnych ludów. Przy śledzeniu rozwoju wytworów kultury materjalnej, duchowej i społecznej, posługuje się ona m. i. metodą geograficzną, polegającą na oznaczeniu na mapie występowania danego wytworu i wnioskowaniu z zasięgów tego wytworu o jego dziejach, to znaczy o tem, skąd on przybył, jak się zmieniał i t. d.

A więc naprzykład, gdy na kwestjonarjusz wielkanocny otrzymujemy materjał z całej Polski i oznaczamy na mapie, powiedzmy, zasiąg zwyczaju spożywania kotków (baziek) z poświęconej palmy w Palmową Niedzielę, widzimy, że zwyczaj ten znany jest na zachodzie Polski, natomiast brak go prawie zupełnie na północnym i zupełnie na środkowym wschodzie. Nasuwa się wniosek, że zwyczaj ów przyszedł do Polski z zachodu i nie zdążył jeszcze dotrzeć na wschód. Wniosek taki zyskuje na prawdopodobieństwie, gdy zważymy, iż spożywanie kotków znane jest na terytorjach, leżących na zachód, czy południowy zachód od Polski. Aby go jednak ostatecznie ugruntować musimy między innemi zebrać liczniejsze odpowiedzi, gdyż, jak widać z załączonej mapki, tak z północnego i środkowego wschodu, jak zachodu mamy bardzo mało odpowiedzi.

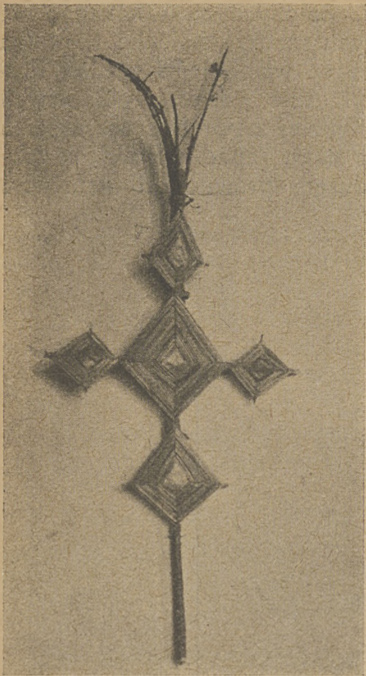
Inny przykład! Gdybyśmy o ogniach, palonych na Wielkanoc nie z tarniny, co jest pospolite, lecz ze starych rzeczy, śmieci i t. p. (na polu lub rozstajnych drogach), mieli dokładne wiadomości z całej Polski, a między niemi dane pozytywne wyłącznie gdzieś z północnych krańców Wileńszczyzny i Polesia, pozatem gdzieś z gór Świętokrzyskich czy Karpat, z borów, np. Tucholskich, i z kilku zapadłych wsi, rozrzuconych po całej Polsce, moglibyśmy z dużem prawdopodobieństwem



twierdzić, że jest to zwyczaj bardzo stary, niegdyś znany w całej Polsce. Jako taki mógł się zachować do dziś tylko w tych okolicach, gdzie, dzięki ich niedostępności i odosobnieniu, nowsze wpływy nie zdołały dotrzeć i wyprzeć starych tradycyj.

Opracowanie więc kwestjonarjusza przez Koła Krajoznawcze lub poszczególne osoby w całej Polsce ma wielkie znaczenie przy badaniu rozwoju kultury i pozwala na wysnuwanie ogólnych wniosków o zewnętrznych i wewnętrznych wpływach, odgrywających rolę przy jej kształtowaniu się.

Sądzimy, że po tem krótkiem wyjaśnieniu celowości i metody pracy etnograficznej i po przekonaniu się Kół, że praca ich nie jest bezużyteczną, ale służy nauce, napłynie zaraz po Świętach, a może i przed Świętami, wiele materjałów z całej Polski. Szczególnie ważne dla nas będą wiadomości ze wschodu, gdzie owocnie pracują Koła Krajoznawcze w Dziśnie, Głębokiem, Wilnie, Borunach, Mołodecznie, Szczuczynie, Nieświeżu, Baranowiczach, Żyrowicach, Słonimie, Wołkowysku, Świsłoczy, Prużanie, Kowlu, Leśnej Podl., Chełmie Lub., Włodzimierzu Woł., Tomaszowie Lub., Sokalu, Krzemieńcu, Brodach, Tłumaczu, Stryju, Jaworowie, Lwowie i t. d. Ważne są wiadomości z południa, gdzie wiele dawnych zwyczajów się zachowało. Ze Śląska pożądana jest jak największa ilość odpowiedzi (istnieje tam przeszło 57 Kół), gdyż tam prze-



Kto wskaże, gdzie takie palmy przygotowują lub przygotowywali?

mysł w bardzo znacznym stopniu wyparł dawną wiedzę, wierzenia, zwyczaje, obrzędy i t. p., więc tylko o ile się otrzyma bardzo liczne odpowiedzi można mieć nadzieję, że wśród nich odnajdą się ślady rzeczy dawnych. Wielkie też znaczenie, zwłaszcza przy stosowaniu metody geograficznej, ma dla etnografji zbadanie północnej i północnozachodniej części Polski, skąd niestety tak mało mamy materjałów, mimo, że rozwijają tam żywą działalność Koła: w Łomży, Pułtusku, Działdowie, a na północnym zachodzie: w Wejherowie, Kościerzynie, Grudziądzu, Świeciu, Bydgoszczy, Toruniu, Inowrocławiu, Żninie, Rogoźnie, Czarnkowie, Poznaniu, Gnieźnie, Wrześni, Lesznie, Krotoszynie, Ostrowiu, Kępnie i t. d.

Jak odpowiadać na kwestjonarjusze?

Należy teraz zkolei omówić krótko nadesłane odpowiedzi, by przy następnych pracach etnograficznych nie powtarzały się te same błędy. Otóż, przy dużej ilości nadesłanych opisów dokładnych, wyczerpujących, są też bardzo pobieżne, powierzchowne. Dla etnografa nieraz błahy, zda się szczegół, ma bardzo wielkie znaczenie, a wyraźne stwierdzenie, że np. danego zwyczaju nie znają i nigdy za ludzkiej pamięci nie znali, ma często doniosłą wartość. Ważnem jest także podanie, w miarę możności, czy dany zwyczaj jest znany we wsi od dawna, czy przyszedł późno, czy może się zmienił, dawniej inaczej był obchodzony, czy ginie i od kiedy i t. d. Tak np. określenie „palmę przygotowują z wierzby“ wymaga koniecznego uzupełnienia, czy do gałązek wierzbowych nie dodają nic więcej, czy też dodają różne rośliny i jakie. Notatka „chodzą chłopcy z kurkiem“ jest stanowczo za krótka! Wszak ciekawy ten zwyczaj w różnych częściach Polski inaczej jest obchodzony: kogut czasem jest żywy, czasem sztuczny, a w niektórych okolicach chłopcy sami przebierają się za tego ptaka.

Ważnem też jest podawanie nazw ludowych dla zwyczajów i obrzędowych przedmiotów. A więc nie powinno się powtarzać mechanicznie za kwestjonarjuszem „chłopcy chodzą z kłapaczami, klekotami, taradajkami i t. p.“, tylko wymienić nazwy ludowe, używane w danej okolicy, dla danego przedmiotu.

Przy zbieraniu materjałów etnograficznych należy zaś przedewszystkiem szkolić się w ścisłości opisywania. Krajoznawcy nie wolno przekształcać jakiegoś zwyczaju, uzupełniać go według własnego mniemania, lub wiadomości, dotyczących innych stron Polski,

nie wolno mu też tłumaczyć niejasnych zabiegów według swego widzi mi się i — to już jest prawdziwa „zbrodnia“ w nauce — przypisywać wieśniakowi, wymyślonych przez siebie objaśnień.

Pomijamy tu prace niesamodzielne, oparte na źródłach drukowanych (choć ich autorzy nie przyznają się do tego), gdyż te są przez fachowców odrazu poznawane i bezlitośnie odrzucane do kosza, choćby między innemi zawierały może ciekawe, samodzielnie zebrane, wiadomości.

Wskazanem byłoby podawanie na wstępie zebranych materjałów krótkiej charakterystyki wsi, w której się je zbierało, uwzględniającej jej położenie, bliskość lub oddalenie od miast, środowisk przemysłowych, łatwość komunikacji z miastami, a w związku z tem zanikanie lub pełny rozwój dawnych wierzeń, zwyczajów i t. p.

Praca ta nie będzie oczywiście przedstawiała żadnych trudności dla krajoznawczyń i krajoznawców, zbierających materjały w znanej od dzieciństwa wsi, opisujących zwyczaje, w których sami może brali udział, gdzie mogą pytać znajomych ludzi starych (co jest bardzo wskazane!) o dawne rzeczy i ich tłumaczenie. Inaczej sprawa się przedstawia, gdy chodzi o Koła wielkich miast, gdyż tu nie wystarcza powtórzyć opis, podany przez jedną nieznaną osobę z nieznanej wsi, ale trzeba opisów takich zebrać z tej wsi więcej, gdyż dopiero odpowiedzi razem zestawione dadzą pełny obraz danego zwyczaju, wierzenia i t. p.

(C. d. n.).

Wielkanoc.

Kwestjonarjusz ułożony przez p. Seweryna Udzielę, rozbity na poszczególne pytania i częściowo rozszerzony.

Odnośnie do każdego zwyczaju podać dlaczego lub w jakim celu jest zachowywany (np. dlaczego i w jakim celu używają święconej palmy do tych lub innych praktyk, dlaczego i w jakim celu zrzucają z wieży kota, grzebią lub rozbijają żur i t. p.)? Oczywiście informacje te podawać ściśle według objaśnień ludowych. Jeśli jaki zwyczaj jest obchodzony nie w tym dniu, pod którym umieszczono go w kwestjonarjuszu, należy to wyraźnie zaznaczyć. Również należy opisać (zaznaczywszy to) zwyczaje obecnie już nieobchodzone, które ludzie starzy pamiętają.

1. Jak lud nazywa ostatnią niedzielę przed Wielkanocą?
2. Z czego i jak robią tego dnia palmy do święcenia?
3. Czy noszą lub nosili dawniej (kto?) same tylko gałązki wierzby do święcenia?
4. Czy święcą oddzielnie jałowiec i co z nim potem robią?
5. Czem związują palmy? jak i kto niesie je do kościoła?
6. Co robią z palmą po wyjściu z kościoła (w domu, oborze, stodole, obejściu)? przy pierwszym wypędzie bydła? w ciągu roku?
7. Czy chłopcy obchodzą lub obchodzili domy w tę niedzielę lub w ciągu W. Tygodnia? kiedy?
8. Z czem chodzą (opisać dokładnie)? czy się przebierają? jak? co mówią?

Wielki Poniedziałek — Wielki Czwartek.

9. Czy chłopcy lub dziewczęta urządzają lub urządzali jakieś obchody, zabawy i t. p.? w który dzień?

10. Czy robią kukłę ze słomy lub szmat i t. p.? jak ją nazywają? co z nią robią? czy, i jakie, przy tem pieśni śpiewają?

11. W jakim celu to robią lub na jaką pamiątkę?

12. Czy są jakie zwyczaje, związane z kotem (czarnym?) i żurem?

13. Czy (po zawiązaniu dzwonów kościelnych?) używane są we wsi (przez kogo?) przyrządy, służące do kołatania, trajkotania i t. p.?

14. Z czego i jak robią te przyrządy? jak je nazywają? (narysować każdy i pod każdym podać jego nazwę, a jeszcze lepiej przesłać okaz, czy model do Muzeum Etnograficznego w Krakowie na Wawelu).

15. Czy używają je tylko w kościele (kiedy? zamiast czego?), czy też przy obrzędach? a może w ciągu roku? kiedy?

16. Czy opowiadają, i co, o rozwiązywaniu i wędrówce dzwonów? jakie zachowują zwyczaje przy ostatniem dzwonieniu?

17. Jakie wróżby i przesądy odnoszą się do pierwszych czterech dni W. Tygodnia, a jakie do całego tego tygodnia?

Wielki Piątek.

18. Czy myją się lub kąpią w ten (lub inny) dzień (przed świtem? o świcie?) w wodzie bieżącej?

19. Kto to robi (chorzy? krostowaci? zdrowi?) i w jakim celu to czynią? na jaką pamiątkę?

20. Jak się przytem zachowują? czy, i co, mówią do wody?

21. Czy uderzają się (trącają się lekko, biją się?) gałązkami drzew? jakich? w jakim celu? na jaką pamiątkę? co przytem mówią?

22. Co robią w W. Piątek czarownice? jak gospodynie zapobiegają czarom?

23. Czy zatykają w tym dniu (lub innym) krzyżyki, zrobione z palm? gdzie je zatykają? kto to robi? jakie przytem zachowują zwyczaje?

24. Czy i jak stroją grób Chrystusa? czy stawiają lub stawiali przed grobem młode, wykiełkowane zboże (w czem, jak to przygotowywali? jakie zboże? w jakim celu lub na jaką pamiątkę to robili?)?

Wielka Sobota.

25. Co kapłan święci (rano, przed świtem, o świcie) przed kościołem? czy spalają ciernie (jakich krzewów lub drzew)? czy dodają do ognia stare rzeczy, śmieci i t. p.? czy nie palą ogni (z czego?) w inne dnie W. Tygodnia? jakie przytem zachowują zwyczaje?

26. Czy w ogniu, święconym w W. Sobotę, opalają (przyniesiony ze sobą?) pęk gałęzi (świeżych? z jakiego drzewa?)? jak ten pęk nazywają? co z nim robią?

27. Czy zabierają z sobą do domu wodę św. i ogarki z poświęconego ognia? co robią z wodą i ogarkami po przyjściu do domu? a co w ciągu roku? w jakim celu to czynią?

28. Jakie zwyczaje zachowują przy pierwszem dzwonieniu na Gloria?

29. Z czego składa się święcone? jak się je przygotowuje? jak się stroi? kto i kiedy przynosi je do święcenia?

30. Czy przygotowują pieczywo w kształcie ptaków lub zwierząt? czy przystrajają placki figurkami lub zdobinkami z ciasta (jak?)? czy noszą do święcenia wieprzową głowiznę lub jej części?

31. Czy malują i zdobią jaja? jak nazywają jaja jednobarwne? jak wielobarwne? Jak je wykonywują? czy wzory piszą woskiem? czy wyskrobują? czy też postępują jeszcze inaczej? czem jaja barwią? kiedy je przygotowują? Do czego malowanych jaj używają? (Jaja te należałoby odrysować, podać nazwę ludową lub najlepiej posłać do Muzeum Etnograficznego).

32. Jakie zwyczaje zachowują przy wnoszeniu święconego do chaty? czy są przytem jakie zwyczajowe rozmowy i t. p.? jakie zwyczaje zachowują przy spożywaniu święconego? (opisać bardzo szczegółowo, zwłaszcza pierwsze chwile spożywania). Czy istnieje jaki zakaz co do spożywania mięsa? kogo on dotyczy? dlaczego? [1]).

33. Czy dają święcone psu? bydłu? kiedy to czynią: przed spożyciem święconego, czy też po posileniu się niem? dlaczego to robią?

34. Co robią z resztkami, okruszynami święconego i łupkami z jajek święconych w tym dniu, albo później? kiedy?

35. Czy nie robią czego z myślą o duszach zmarłych?

Wielka Niedziela.

36. Jak ją święcą od rana i jakie zwyczaje zachowują?

37. Jakie przesądy i wróżby są z dniem tym związane?

Poniedziałek i Wtorek Wielkanocny.

38. Czy chłopcy lub dziewczęta obchodzą pola? domy? czy coś przytem obnoszą lub obwożą? (opisać dokładnie). Czy w trakcie obnoszenia śpiewają (co?) lub mają jakie przemowy?

39. Co nazywają śmigusem, śmigusztem? (podać w brzmieniu ludowem danej wsi).

40. Czy chodzą po śmigusie? kto chodzi? do kogo chodzą? jak są ubrani? co mówią? jak się zachowują? co otrzymują?

41. Co nazywają dyngusem, dęgusem? (podać w brzmieniu ludowem danej wsi).

42. Czy chodzą po dyngusie? (podać szczegółowo według pytań, umieszczonych pod liczbą 40).

43. Czy oblewają się wodą? czy jest to zwyczaj dawny, czy nowy? czy jest pospolity, czy też może zanika? czy był dawniej nieco inaczej obchodzony? Kto kogo oblewa? kto kogo oblewał dawniej? *w jakim celu oblewali się, względnie oblewają?*

44. Czy uderzają się wzajem (kto? kogo?) gałęzią zieloną (jakiego drzewa)? dlaczego to robią?

45. Jakie zabawy urządzają w ten dzień? czy robią huśtawki? czy uważają, że tego dnia *należy* się huśtać lub też czy mówią, że huśtanie się jest dobre dla zdrowia i t. p.?

46. Czy chodzą na cmentarz? czy zanoszą co na groby? kto to robi?

---

[1]) To pytanie i trzy następne mogą odnosić się tak do W. Soboty jak W. Niedzieli.

Hymn Koła Kr. im. W. Pola w Brzozowie.

Słowa Stanisława Zarzyki, melodja Leona Seilera [1]).

Szlachetny cel przed nami w dali leży,
U stóp się spiętrza wielki trudów wał;
Bo mamy kraj swój poznać od rubieży,
Od morskich fal, po śnieżne turnie skał...

Siermiężną brać i wioski poznać ciche,
Uniżyć skroń pod szarą strzechę chat,
Gdzie prosty lud, co życie pędzi liche,
Zwyczaje swe i pieśni zdradzi rad...

Zamczyska gruz, omszone ruin głazy,
Z zamilkłych ech legendę wskrzeszą znów
I zmierzchłych dni tajemne nam obrazy
Ukażą dziś na tle minionych snów...

W poszumie kniej i puszcz odwiecznych
[głuszy
Stuletni bór nam baśń powierzy swą,
Co dziwnem echem wlewa się do duszy,
Gdzieś w sercu lśni miłości złotą skrą...

Wiejski kościółek, dworek modrzewiowy,
Drzemiący gdzieś w zaciszu starych drzew
I każda skiba, każdy łan zbożowy,
Wszystko miłością wsącza się nam w krew...

Miłość to wielka, miłość serc gorących,
Co całą Polskę objąć pragnie w krąg,
Od Tatr śnieżystych aż po Bałtyk lśniący,
Nie brak zapału, lecz brak silnych rąk...

Sprawy organizacyjne.

Sprawozdanie Komisji Kół Krajoznawczych za czas od 1. I. do 31. XII. 1930 r.

Prezydjum Komisji Kół Kraj. odbyło w roku 1930 zebrań 6 w Krakowie; Walne Zgromadzenie Komisji K. K. M. S. odbyło się w Warszawie dnia 5 kwietnia.

Główny nacisk położono w tym roku na sprawy organizacyjne. Oprócz istniejącego w Krakowie Koła Okręgowego Opiekunów, ukonstytuowało się takież Koło w Poznaniu, Warszawie i Wilnie. Rozszerzono Prezydjum Komisji Kół Kraj. przez przyjęcie do Prezydjum wszystkich przewodniczących Okręgowych Kół Opiekunów.

W Krakowie otworzono Świetlicę Kół Krajoznawczych, połączoną z czytelnią pism krajoznawczych i ze stałą wystawą prac krajozn. młodzieży szkolnej.

Aby Prezydjum Komisji mogło uzyskać dokładne, ścisłe dane o pracy wszystkich Kół Młodzieży, miały Koła przedkładać sprawozdania co pół roku, ujęte w formę celowo opracowanego kwestjonarjusza. Nadto zaprowadzono rodzaj »kart indywidualnych« Kół Młodzieży, do których będzie się wciągało dane, otrzymywane w sprawozdaniach rocznych. Uzyska się w ten sposób łatwy wgląd w rozwój pracy każdego Koła, a temsamem możliwość udzielania pomocy w tych dziedzinach, w których okaże się potrzeba.

Zjazd Kół Kraj. Młodzieży, zorganizowany w Krzemieńcu w dniach od 30. VI. do 2. VII. 1930, zgromadził 461 uczestników, delegatów 38 kół z różnych okolic Polski (na Zjeździe były reprezentowane: Pomorze, Poznańskie, Śląsk, Ziemia krakowska, Wileńszczyzna, Polesie, Wołyń, Lubelszczyzna, Mazowsze i Kujawy). 52 Koła złożyły »Dar wdzięczności« dla Krzemieńca w postaci albumów, fotografij i kartek swych okolic. Wystawa prac krajoznawczych Kół Młodzieży zgromadziła eksponaty 13 Kół: były tam czasopisma krajoznawcze, rysunki, fotografje, obrazy, zbiory okazów etnograficznych, przyrodniczych, zbiory

[1]) Melodję podaliśmy w zeszycie 2. „Orlego Lotu“ na str. 23.

przysłów, pieśni ludowych, odpowiedzi na kwestjonarjusze »Orlego Lotu«, modele chat i sprzętów i t. d. Wystawa świadczyła wymownie, jak krajobraz polski i kultura materjalna i duchowa naszego ludu przemawiają silnie do młodzieży krajoznawczej i jak żywe budzą w niej zainteresowanie.

Prócz wystawy na Zjeździe krzemienieckim urządzano w 1930 r. pierwszą wystawę prac wakacyjnych Kół okręgu krakowskiego, drugą wystawę dla kursu nauczycielskiego wychowawców, trzecią dla kursu geografów i czwartą stałą wystawę w Świetlicy Kół Krajoznawczych w Krakowie.

Do dawnych kwestjonarjuszy »Orlego Lotu« dodano kwestjonarjusze: »Od nici do tkaniny« i »Rośliny w zwyczajach i wierzeniach ludu polskiego«, do prac obowiązkowych na rok 1930 zaliczono: opisy kapliczek i zbieranie wiadomości o życiu i miejscu spoczynku zasłużonych Polaków i Polek.

Korespondencja Prezydjum K. K. K. M. Sz. objęła w roku sprawozdawczym 2924 pozycyj, w czem olbrzymią większość stanowią listy, w których omawiano sprawy pracy Kół, organizacji, udzielano porad, informacyj i wskazówek poszczególnym Kołom, bądź to w odpowiedzi na ich zapytania, bądź to po rozpatrzeniu nadesłanych sprawozdań. Całe to »biuro porad« prowadzi prezes Komisji z pomocą zastępczyni sekretarki p. Jadwigi Klimaszewskiej.

Zestawienie kasowe
Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej za rok 1930.

Przychód.	
Saldo z roku 1929	124·10
Wkładki Kół	1.146·87
Subwencja Rady Głównej P. T. K.	1.500·—
Za legitymacje krajoznawcze	280·90
Za odznaki krajoznawcze	36·90
Za kwestjonarjusze	7·50
% w P. K. O.	0·83
Do przekazania	15·—
Razem	3.112·10
Rozchód.	
Materjały kancelaryjne (papiery, koperty)	69·41
Opłata pocztowa	222·74
Druki i powielenia (kwestjonarjusze, odezwy)	636·94
Dodatki do »Orlego Lotu« (przy rozszerzaniu)	115·—
Remuneracje	914·—
Koszta podróży	185·—
Książki i czasopisma	70·—
Księgarni przekazano	15·—
Oprawa książek i map, pudełka	93·55
Wydatki na urządzenie Świetlicy	127·88
Obrazy, fotografje i przeźrocza	128·08
Służba	110·—
Odznaki i pieczątki krajoznawcze	46·40
Wieniec dla ś. p. Orkana	40·—
W kasie pozostaje	**338·10**
Razem	3.112·10

Nagrody dla Kół młodzieży.

Prezydjum Komisji Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej na posiedzeniu dnia 26 lutego przyznało nagrody za żywą i owocną pracę krajoznawczą, następującym Kołom Młodzieży:

1. Kołu im. W. Bessera w Krzemieńcu, dyplom uznania i 150 zł za wypełnienie 2 zeszytów »Orlego Lotu«, wydawanie »Naszego Widnokręgu« i organizację Zjazdu.

2. Kołu im. Konstantego Kietlicza-Rayskiego przy Szkole Powsz. Nr. 15 w Lublinie, za czasopismo »Nasze Echa«, zbieranie materjałów i przygotowanie wystawy w Lublinie 150 zł.

3. Kołu przy Miejsk. Gimnazjum im. J. z Czarnkowa w Czarnkowie, za wydawanie »Echa Gimnazjalnego« i »Ziemi Nadnoteckiej« i za propagandę 150 zł.

4. Kołu im. W. Pola przy państw. Gimn. w Bochni, za wzorowe opracowanie wszystkich kwestjonarjuszy, dyplom uznania i 100 zł.

5. Kołu im. Ludomira Sawickiego przy państw. Semin. Naucz. Męsk. w Bobrku koło Cieszyna, za wzorową organizację, wystawę i zjazd krajoznawczy w Bobrku dyplom uznania i 100 zł.

6. Kołu przy Sem. Naucz. Męsk. w Tomaszowie Mazow., za ciągłość pracy, materjały do monografji Tomaszawa i zbiór rysunków kapliczek dyplom uznania i 100 zł.

7. Kołu im. Seweryna Udzieli przy państw. Semin. Naucz. Żeń. w Żywcu, za rysunki haftów, opis zabaw i artykuły w »Szarotce« 75 zł.

8. Kołu im. Eugeniusza Romera przy państw. Semin. Naucz. Męsk. w Czarnkowie, za materjały: przyrządy tkackie, rybackie i in. 50 zł.

9. Kołu im. Ludomira Sawickiego przy państw. Gimn. w Żywcu, za monografję Żywca 25 zł.

10. Kołu przy Szk. Powsz. w Katowicach Ligocie, za materjały ogłoszone w »Orlim Locie« 25 zł.

11. Kołu im. J. Rostafińskiego przy państw. Semin. Naucz. Żeń. w Marjówce, za numer krajoznawczy »Brzasku« 50 zł.

12. Kołu przy państw Semin. Naucz. Męsk. w Radomiu, za krajoznawczy numer »Promienia« 25 zł.

13. Kołu przy państw. Semin. Naucz. Żeń. w Radomiu, za krajoznawczy numer »Ku Słońcu« 25 zł.

14. Kołu przy Szkole Powsz. Nr. 7 we Włocławku, za całokształt pracy i zbiory motywów kujawskich 25 zł.

15. Kołu im. St. Witkiewicza przy państw. Sem. Naucz. Żeń. w Sandomierzu, za wzorowe spełnianie obowiązków organiz. list pochwalny.

16. Redakcji „Dzwon“ przy Semin. Naucz. Żeń. im. A. Asnyka we Lwowie, za numer krajoznawczy list pochwalny.

17. Kołu im. Mikołaja Kopernika przy państw. Gimn. w Toruniu, za pracę przewodników list pochwalny.

18. Zrzeszeniu krakowskich Kół Krajozn. na ręce przewodniczącego p. Jana Czarneckiego, za pracę organizacyjną list pochwalny.

Schematy sprawozdań.

Schemat, według którego mamy przedłożyć sprawozdanie Radzie Głównej, różni się nieco od tego, według którego Koła układały swoje odpowiedzi.

Ażeby w przyszłości oba te schematy uzgodnić, prosimy wszystkie Koła o układanie programu pracy według niżej podanych punktów tak, abyśmy w przyszłości mogli odpowiednio zmienić nasz kwestjonarjusz sprawozdawczy:

1. Wydawnictwa. 2. Badania. 3. Ochrona zabytków (przyrody i kultury). 4. Kult ludzi zasłużonych. 5. Kult obrzędów, pieśni i strojów ludowych. 6. Odczyty. 7. Konkursy i wystawy. 8. Wycieczki. 9. Życie towarzyskie.

Przy każdej sposobności należy robić zdjęcia fotograficzne, obrazujące życie Koła, tylko niech to nie będą grupy, ale sceny i obrazy z życia Koła, uchwycone w najcharakterystyczniejszych chwilach.

Zjazd Opiekunów.

Zjazd Opiekunów Kół Krajozn. Młodz. Szk., a zarazem Walne Zgromadzenie Komisji K. K. M. S. odbędzie się w Warszawie dnia 11 kwietnia w sali Polskiego Tow. Krajoznawczego przy ul. Karowej 31, z następującym porządkiem dziennym:

Godz. 9. Otwarcie Zjazdu, wybór Prezydjum Zjazdu, sprawozdanie Prezydjum Komisji K. K. M. S.

Godz. 11. Referat dra R. Gumińskiego: Zapisywanie spostrzeżeń fenologicznych przez Koła młodzieży.

Godz. 11^{30}. Referat prof. dra St. Arnolda: Współdziałanie Kół młodz. w pracach Słownika Geograficznego.

Godz. 12. Referat wiz. J. Cierniaka: Widowisko ludowe na jubileuszowym Zjeździe warszawskim. Przerwa obiadowa.

Godz. 17. Dyskusja nad sprawozdaniem. Wybór Prezydjum Komisji. Ustalenie obowiązkowych tematów pracy. Wnioski organizacyjne.

Komunikaty Rady Głównej P. T. K.

Rada Główna P. T. K. wydaje dla członków P. T. K. »Wiadomości Krajoznawcze i Turystyczne«, w których podaje sprawozdania z posiedzeń, wiadomości z życia oddziałów P. T. K. i t. p.

W numerze lutowym znajdujemy między innemi uchwały Komitetu Wykonawczego Rady Głównej, z których podajemy te, które obchodzą Koła Młodzieży:

1. Przyjęto jako datę tegorocznego Zjazdu Delegatów Oddziałów P. T. K. dzień 12 kwietnia r. b.

2. Rocznik sprawozdawczy wyjdzie w ciągu roku bieżącego jako książka p. t. »Dwadzieścia pięć lat działalności P. T. K. (1906—1931)«.

3. Sprawy Komisji Kół Krajozn. postanowiono przekazać Komisji Organizacyjnej Rady Gł. P. T. K.

4. Przyjęto do wiadomości i zatwierdzono sprawozdanie z posiedzenia Komisji Jubileuszowej i Wydawniczej, odbytego w dn. 21 stycznia r. b.

W roku bieżącym podjęta będzie na terenie Warszawy organizacja stałych obrzędów regjonalnych w postaci widowisk publicznych (sobótki, wianki, szopka, choinka), na otwartem powietrzu, wobec interesowania się niemi turystów zagranicznych. Komisja, do której wchodzą przedstawiciele magistratu (pp. nacz. J. Turowicz, L. Podhorski-Okołów, St. Natanson, Staniszewski, Czerniawski), ze Związku Świetlic p. Arturowa Górska, przedstawiciel T-wa Wioślarskiego, p. S. Jaracz z Ateneum, p. W. Drabik, przedstawiciele Związku Teatrów Ludowych i Szkoły Sztuk Pięknych, redaktor »Teatru Ludowego«, p. J. Cierniak,

dr. J. Jedliński ze Związku Przyjaciół Przedmieść, pp. Al. Patkowski i J. Remer z Rady Głównej P. T. K. oraz przedstawiciel Oddziału Warszawskiego P. T. K. p. Wł. Gruszczyński, zbierze się w czasie najbliższym i przygotuje plan akcji.

W dniach 6—8 grudnia r. b. w sali Rady Miejskiej urządzona będzie Biesiada Krajoznawcza z udziałem członków P. T. K. i młodzieży z Kół Krajoznawczych, przedstawicieli władz i przyjaciół P. T. K. według programu, który opracują pp. J. Cierniak i L. Węgrzynowicz, a na który złożą się: korowód młodzieży z całej Polski w strojach ludowych, odtwarzający piosenki i obyczaje regjonalne, które stworzą całość »Pieśni o Ziemi Naszej«, oraz przemówienia, dostosowane do charakteru uroczystości jubileuszowej.

W porozumieniu z Instytutem Propagandy Sztuki urządzona będzie w grudniu r. b. »Wystawa krajobrazu polskiego w sztuce«. Wystawa ma uwzględnić dział retrospektywny, który obejmie najdawniejsze ilustracje krajoznawcze.

Z zebranych wszystkich wydawnictw P. T. K. urządzona będzie wystawa i omówione postulaty wydawnicze.

Postanowiono porozumieć się z Dyrekcją P. A. T., w celu sporządzenia filmu krajoznawczego, obrazującego działalność P. T. K.

Widowisko jubileuszowe.

W czasie Zjazdu warszawskiego, który się odbędzie w grudniu bież. roku, mają Koła wystąpić z »Pieśnią o Ziemi naszej«. Według projektu p. red. »Teatru Ludowego« Jędrzeja Cierniaka, poszczególne Koła dadzą najbardziej charakterystyczne rzeczy z danej Ziemi, a całość ułożymy w cykl roczny od zimy do jesieni albo od wiosny do zimy. Możnaby tak ułożyć: 1. Wiosna — gaik — Koło żeńskie. 2. Wiosna — kogutek — chłopcy. 3. Lato — sobótka — dziewczęta i chłopcy. 4. Lato — dożynki — tylko korowód wieńcowy i pieśni z życzeniami jubileuszowemi. 5. Jesień — wesele — fragment obrzędu i tańca. 6. Zima — kolęda. Między poszczególne punkty można wstawić wkładki t. zw. interludja: deklamacje, pieśni inscenizowane, chóry. Teksty przygotowywanych obrazów należy przesyłać do Instytutu Teatrów Ludowych, Warszawa, Nowogrodzka 21 na ręce p. wiz. M. W. R. O. P. Jędrzeja Cierniaka.

Z życia Kół Krajoznawczych.

Koło Krajoznawcze uczniów Gimnazjum im. braci Śniadeckich w Żninie zapoczątkowało: bibljoteczkę pałucką, muzeum pałuckie, zbieranie materjałów, dotyczących Żnina, album widoczków Pałuk; ogłaszano prace członków, dotyczące Żnina w miejscowej gazecie »Pałuczanin«. Członków 31.

Koło Krajoznawcze im. Konstantego Kietlicza-Rayskiego młodzieży Szkoły Powsz. Nr. XV. w Lublinie, ul. Długa 6, opracowało album m. Lublina, powiatu lubelskiego, zamojskiego i puławskiego, zbiera materjały do monografji przedmieścia Kośminka w Lublinie, wydaje własne pisemko »Nasze Echa«. Członków 50.

Koło Krajoznawcze Młodzieży im. St. Staszica przy 7-kl. Publ. Szkole Powsz. Nr. 7 we Włocławku za II półrocze 1930 r. Koło liczy 62 członkinie. W jesieni Koło rozpoczęło pracę na miejscowym cmentarzu: zebrano kilkadziesiąt napisów na nagrobkach. Przystąpiono również do opracowania kapliczek. Do tej pory opracowano dopiero 3 kapliczki, znajdujące się na terenie miasta Włocławka. W sprawozdawczem półroczu wygłoszone zostały referaty na następujące tematy: „Kujawy w rozwoju historycznym“ oraz „Etnografja Kujaw“ i na podstawie odpowiednio dobranej lektury zazna-

jomiono się ze znaczeniem i potrzebą Ochrony Przyrody, ze specjalnem uwzględnieniem ochrony ptaków. Zorganizowano w tym czasie tylko dwie bliższe wycieczki na miejscowy cmentarz grzebalny. Opracowano kwestjonarjusz wielkanocny, na którego wzór postanowiono opracować w czasie świąt zwyczaje Bożego Narodzenia na Kujawach. Oprócz wyżej wymienionych prac Koło nasze zaopiekowało się grobami zasłużonych Polaków i Polek, znajdującemi się na miejscowym cmentarzu. W okresie Wszystkich Świętych złożono na tychże grobach wieńce i kwiaty, a zaniedbane groby doprowadzono do porządku. Sekcja Ochrony Przyrody prowadzi propagandę wśród koleżeństwa w sprawie ochrony ptaków. Zrobiono i wywieszono dwa karmiki, w których ptaszęta dostają codzień pożywienie. Wypisano i wywieszono przykazania Miłośników Przyrody. Do Ligi Ochrony Przyrody Koło należy od roku 1929.

Z czasopism prenumerowano 8 egz. „Orlego Lotu“ i „Iskry“, otrzymano od oddziału P. T. K. „Ziemię“ i „Życie Włocławka i okolicy“. Jako własny inwentarz Koło posiada stół i szafę do zbiorów. Bibljoteka zawiera 46 tomików książek krajoznawczych, prenumerowano w dalszym ciągu dzieło p. t. „Polska w krajobrazie i zabytkach“. Zbiory zawierają przeszło 700 widokówek, około 500 ilustracyj, 14 albumików znaczniejszych miast, 95 rodzajów monet metalowych i papierowych, 19 sztuk medali i dżetonów, kołatki kościelne, grę towarzyską ludową, kilka melodyj „kujawiaków“, „Dożynki“, opracowane przez Koło, kilkanaście utworów wierszowych chłopa kujawianina, obrzędowe przemówienia weselne kujawskie, czepek kujawski, 4 palmy wileńskie, 1 palmę kujawską, motywy zdobnicze z kilku skrzyń kujawskich, kilka motywów zdobniczych pomorskich, kaszubskich, łowickich i krakowskich, dwie oryginalne wycinanki łowickie, model oryginalnego piernika toruńskiego, 1 rocznik czasopisma „Wisła“. Do miejscowego Muzeum Kujawskiego Koło ofiarowało pająka kujawskiego ze słomy.

Koło do swej dyspozycji otrzymało od szkoły dużą salę, gdzie odbywają się zebrania i gdzie odbywa się praca. Koło nasze nie nawiązało korespondencji z młodzieżą polską zagranicą, gdyż nie było ku temu sposobności. „Orli Lot“ jest bardzo chętnie i z zajęciem czytywany, gdyż artykuły zawarte w nim budzą zainteresowanie i dostarczają wzorów i tematu do pracy na swoim terenie. Dodatek jest bardzo pożyteczny dla pracy w sekcji Ochrony Przyrody.

Najbliższe otoczenie zaczyna interesować się pracą Kół, ale społeczeństwo naogół nie interesuje się organizacją Kół Krajoznawczych w takim np. stopniu jak harcerstwem, wskutek czego nie docenia jej znaczenia. Jednakże jednostki, które bliżej zetkną się z pracą i życiem Kół, wyrażają swoje uznanie dla tego rodzaju organizacji.

Rodzice młodzieży życzliwie odnoszą się do naszej organizacji i niejednokrotnie przychodzą z pomocą, jeśli okaże się tego potrzeba. Natomiast jeśli młodzież zwróci się do kogoś ze znajomych o informacje, czy coś w tym rodzaju, spotyka się bardzo często ze wzruszeniem ramion; nie odpowiadają, bo, albo się wstydzą, że pochodzą z warstw ludowych, albo uważają to za głupstwo, lub co gorsze za grzech.

Jedna z członkiń, opracowując kwestjonarjusz Wielkanocny, zwróciła się do jakiejś starszej kobiety znajomej z prośbą o informacje. Wytłumaczyła przy tem dokładnie, o co jej chodzi i dlaczego to robi. Kobieta popatrzyła na nią z politowaniem i w odpowiedzi spytała, czy ona ma rozum w porządku, bo źle chyba ma w głowie, kiedy o takie rzeczy pyta. Jednakże i wśród tych samych ludzi spotykać się można ze zrozumieniem, bo oto gdy członkinie zwróciły się do jednego z robotników, nawet nieznajomego, z prośbą o informacje w sprawie kapliczki przydrożnej, ten udzielił chętnie żądanych informacyj, przytem zainteresował się pracą Koła, wypytywał o całą organizację i w końcu oświadczył, że żałuje, iż za jego czasów takich Kół nie było i młodzież nie interesowała się podobnemi sprawami, a to przecież takie ciekawe i pożyteczne. Napewno więcej mógłby powiedzieć o kapliczce, gdyby tak się interesował, jak one dzisiaj, ale on nawet nie miał pojęcia o tem, że takie rzeczy mogą być potrzebne i pożyteczne, a teraz dopiero to rozumie i widzi. Członkinie naogół nie zrażają się niepowodzeniem i wytrwale zbierają nie tu, to gdzieindziej potrzebne wiadomości.

Program pracy na I półrocze 1931 r. obejmuje przedewszystkiem wykończenie wszystkich rozpoczętych prac, jako to: dalsze opracowanie kapliczek na wyznaczonym terenie, dokończenie pracy na cmentarzu, inwentaryzacja zbiorów, przepisanie i wysłanie kwestjonarjusza wielkanocnego. Pozatem Koło nasze wespół z innemi Kołami Włocławskiemi będzie czyniło przygotowania do Zjazdu Kół Krajoznawczych w Warszawie.

Na zebraniach tygodniowych będą wygłoszone referaty opracowane przez członkinie. Projektowane są wycieczki: 1) do jezior Chodeckich, 2) do dwóch wsi w okolicy, w celu bliższego poznania typu wsi kujawskiej, 3) po terenie wielkiego Włocławka, 4) do znaczniejszych zakładów fabrycznych i przemysłowych we Włocławku.

Z książek i czasopism.

Harcerze w bojach. **Inż. Władysława Nekrasza „Harcerze w bojach“. Tom I.** Warszawa 1930. Nakładem Głównej Księgarni Wojskowej. Cena dwóch tomów w prenumeracie 12 zł. Przebrzmiało już echo gromów wojny i coraz więcej milknie, oddalają się powoli w mrok historji... Mnóstwo bohaterskich wysiłków i niesłychanie ciekawych epizodów, zrywającego kajdany społeczeństwa polskiego, poszło w zapomnienie, nie pozostawiając po sobie żadnych wspomnień, żadnego śladu... Lwią część tych gigantycznyeh wysiłków i zmagań o wolność poniosła młodzież polska, ta najdroższa cząstka narodu, która przez cały czas niewoli, stale i niezmiennie starała się skruszyć kajdany i zerwać wraże pęta. Młodzież ostatniej wojny, to spadkobiercy idei powstańców 1830 i 1863 r., a wśród nich na czoło wysunęli się harcerze polscy. Niestety jednak niczyje pióro nie tknęło, mimo tylu już lat pokoju, historji naszego harcerstwa w dobie ognia i walki.

Dopiero inż. Wł. Nekrasz, komendant chorągwi wołyńskiej, zasłużony bojownik o niepodległość, dokonał pracy, stanowiącej podwalinę, kamień węgielny pod gmach historji harcerstwa polskiego. Praca to była i żmudna i ciężka, gdyż autor nie rozporządzał żadnemi źródłami, omawiającemi udział harcerzy w bojach o niepodległość, musiał więc korzystać ze sprawozdań, wyciągów z kronik, relacyj ustnych i wspomnień osobistych poszczególnych harcerzy. Zaznaczyć należy, że praca inż. Wł. Nekrasza stanowi nie tylko opis bojów, lecz również i akcję pomocniczą harcerzy.

Całość ujęta jest w ramy chronologiczne, a zaczyna się od Legjonów w r. 1914 i poprzez wojnę ukraińską, powstanie wielkopolskie, wojnę bolszewicką kończy się na powstaniu górnośląskiem w r. 1921.

Świeżo ukazał się tom pierwszy tej pracy, który obejmuje okres czynu zbrojnego w latach 1914—1919. Mamy więc opis bohaterskich walk harcerzy, którzy służyli w Legjonach Józefa Piłsudskiego, w korpusach wschodnich, spotykamy się tu z bajecznemi opisami udziału harcerzy w walkach o Lwów, dalej dowiadujemy się o, prawie nieznanej nam bliżej, pełnej poświęcenia akcji pomocniczej harcerzy na ziemiach ruskich, zapoznajemy się również z martyrologją harcerstwa wielkopolskiego, która, mimo niezwykle trudnych warunków, umiała przeciwstawić się bucie krzyżackiej, wreszcie dochodzimy do opisu bohaterskich i zwycięskich dziejów grupy harcerskiej przy 2 dywizji piechoty Legjonów na froncie bolszewickim, który to opis zamyka tom pierwszy.

Tom pierwszy liczy 216 stron druku, uzupełnia go szereg ilustracyj i wykazów zabitych, rannych i odznaczonych.

W tej ciekawej ksiażce niejeden harcerz spotka opis działań swego oddziału, przeczyta nazwisko swoje, swych znajomych i kolegów.

Młodzież dzisiejsza, wychowana w zamęcie powojennym, w braku wyższych ideałów i w wirze walk partyjnych, powinna krzepić ducha, czytając i studjując dzieje tych, którzy życie lub zdrowie poświęcili na ołtarzu umiłowanej Ojczyzny i brać sobie za wzór tych bohaterów.

Nie należy wątpić, że każdy harcerz przeczyta tą książkę.

Lud — organ Pol. Tow. Etnologicznego, wydawany przez Pol. Tow. Ludoznawcze pod redakcją A. Fischera we Lwowie. Tom IX (og. zbioru XXIX), r. 1930, str. 211, rys. 133.

Bąk St.: Chata wiejska z okolicy Tarnobrzegu; Kuba L.: Moje styky s Oskarem Kolbergem; Kuchta J.: Zabytki i tradycje historyczne po Twardowskim; Czubryński A.: Podania domu Krzysztofory na rynku krakowskim; Śliwina J. W.: Lud lubartowski; Zborowski J.: Przyczynki do zwyczajów na Boże Narodzenie.

Część drugą wypełniają recenzje, sprawozdania i kronika etnologiczna.

Cena zeszytu pojedynczego (16-24 str.) z przesyłką pocztową 50 gr., zeszytu podwójnego (32-40 str.) 1·— zł., bez przesyłki 45 gr. wzgl. 90 gr. Przedpłata roczna 5·— zł.

Poszczególne numery można nabywać w Krakowie w księgarni Gebethnera i Spki.

Cena ogłoszeń: cała strona 50·— zł., pół strony 30·— zł., ćwierć strony 16·— zł.

Wszelkie przesyłki pieniężne, zwroty niesprzedanych egzemplarzy, należy skierować pod adresem: **Księgarnia „Orbis“, Kraków-Dębniki, Barska 41.** Najdogodniej jest wysyłać pieniądze czekiem P. K. O. na konto 401.101. Na odpowiedzi załączyć znaczek pocztowy.

Redaktor nacz. i odpow.: Leopold Węgrzynowicz, Kraków I., Krowoderska 74, II p. Administracja: Kraków-Dębniki, Księgarnia „Orbis“.

Odbito w Tłoczni Geograficznej „Orbis“, Kraków-Dębniki, Barska 41, pod zarządem Michała Baranowskiego.